

Wrzeński, Wojciech

"Pod pruskim zaborem 1850-1918",
Lech Trzeciakowski, Warszawa 1973
: [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 367-370

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

był naczelnym prezesem prowincji pruskiej a nie rejencji królewieckiej. Na czele każdej rejencji stał prezes, bez przymiotnika — naczelnym. *Immediat-Kommission* tłumaczymy jako komisję królewską (to znaczy bezpośrednio podległą królowi), a nie jako komisję doraźną.

Janusz Jasiński

Lech Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850—1918*, Warszawa 1973, Wiedza Powszechna, ss. 398.

W zasłużonej dla popularyzowania wyników najnowszych badań historyków polskich serii „Biblioteka Wiedzy Historycznej” wydawnictwa Wiedzy Powszechniej, opublikowano książkę pióra Lecha Trzeciakowskiego poświęconą historii ziem etnicznie i historycznie polskich, znajdujących się pod panowaniem niemieckim w okresie ostatniego porobiorowego siedemdziesięciolecia. Znaczenie książki wykracza jednak daleko poza popularyzację wiedzy historycznej. Jest to właściwie pierwsza próba syntetycznego przedstawienia najważniejszych zagadnień z historii tych ziem, ograniczona dwoma cezurami: upadkiem Wiosny Ludów oraz odzyskaniem przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej. Obejmuje więc okres bardzo burzliwych wewnętrznych przemian, przede wszystkim narodowościowych i społecznych, które decydowały o kształtowaniu się nowych form życia politycznego, przeobrażeniach gospodarczych, a także kulturowych. Po opublikowanych wcześniej pracach o historii Wielkopolski, Śląska, kolejnych tomach historii Polski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, dotyczących dziejów Pomorza, przygotowanie naukowej syntezy omawiającej historię ziem polskich pod panowaniem pruskim staje się zadaniem bardzo pilnym tak dla potrzeb poznawczych, jak i z uwagi na społeczne zapotrzebowanie. Mnogość prac monograficznych, przyczynków i rozpraw nie może zadowolić.

Próby napisania popularnej syntezy podjął się historyk, który we wcześniejszych ogłoszonych studiach dał się poznać jako dobry znawca tej problematyki. Badając dzieje ziem polskich pod panowaniem pruskim, historię Niemiec, przede wszystkim Wielkopolski, starał się nie tylko wzbogacić naszą znajomość tych wydarzeń od strony faktograficznej, ale niejednokrotnie proponował rozwiązania, wywołując różnorakie dyskusje. Lech Trzeciakowski w omawianej książce starał się przedstawić najważniejsze problemy historii polskich terenów w zaborze niemieckim, chociaż z konieczności musiał dokonywać wyboru omawianej problematyki. Wynikało to nie tylko ze złożoności dziejów przez niego opisywanych, ale i obecnego stanu badań. W niektórych sprawach Autor odwoływał się do własnych badań, niekiedy mógł zasygnalizować jedynie potrzebę studiów monograficznych, na przykład słusznie niejednokrotnie zwracał uwagę na brak w dotychczasowych studiach historycznych wyjaśnienia stosunku społeczeństwa niemieckiego do ludności polskiej. Zagadnienie powyższe nadal pozostaje w sferze pilnych postulatów badawczych. Podejmowane przez Lecha Trzeciakowskiego na wielu kartach książki próby przedstawienia historii całego społeczeństwa bez względu na narodowość, a nie tylko tradycyjnie ludności polskiej, przy dzisiejszym stanie badań musiały przynieść dość ograniczone rezultaty. Historiografia polska zajmująca się dziejami owych ziem do dnia dzisiejszego skupiała uwagę głównie na sprawach dotyczących historii społeczeństwa polskiego. Spowodowało to poważne wypaczenie ogólnego obrazu dziejów, a zarazem utrudniło właściwe przedstawienie historii ludności polskiej.

Przeznaczenie książki dla czytelnika nie specjalisty, nie profesjonalnego historyka decydowało o doborze omawianej problematyki, o zamieszczeniu wielu rudymentalnych informacji. I wydaje się, że pod tym względem Autor osiągnął wiele. Przedstawił istotę historii ziem polskich pod panowaniem niemieckim. Wskazał na logiczny związek polityki wynaradawiającej z całokształtem przeobrażeń wewnętrznych oraz wydarzeniami międzynarodowymi, a także przedstawił przyczyny zasadniczych przeobrażeń w polityce wynaradawiającej wyjaśniając motywy poczynań, które niejednokrotnie wydawały się całkowicie niezrozumiałe. Wykład nie jest równomierny, nie wszystkie omawiane problemy zostały oświetlone w sposób jednako wyczerpujący. Wydaje się, że wiązało się to nie tylko z przeznaczeniem publikacji dla odpowiedniego kręgu czytelników, ale i z tym, że zagadnienia, które

Autor wcześniej badał, zostały potraktowane znacznie szerzej. Zaobserwować to można wyraźnie we fragmentach odnoszących się do problemów okresu *Kulturkampf*.

Rozwój badań historycznych nad dziejami ziem polskich pod panowaniem niemieckim można rozpatrywać nie tylko jako proces stopniowego rozszerzania ustaleń faktograficznych czy wyjaśnienia omawianych zjawisk, ale zarazem jako proces stałego wyzwalania się historiografii polskiej i w mniejszym stopniu niemieckiej spod wpływów ideologii nacjonalistycznej, która rzutowała tak na dobór problematyki badawczej, jak i na formułowane tezy, wnioski i oceny. Wydaje się, że na drodze do pokonywania barier wynikających z wpływów ideologii nacjonalistycznej, którą trudno przecenić w badaniach historycznych, książka Lecha Trzeciakowskiego stanowi poważny wyłom, chociaż zasięg jej jest ograniczony nie tyle świadomością badawczą, co wynikami szczegółowych badań nad wieloma problemami. Pomimo interesująco i trafnie ukazanego związku wszystkich omawianych regionów z historią królestwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego, rozprawa Lecha Trzeciakowskiego nadal pozostała przede wszystkim historią społeczności polskiej. Lech Trzeciakowski nie ograniczył się do tradycyjnego przedstawienia jedynie polityki pruskiej czy szerzej niemieckiej wobec owych ziem, ale ukazywał ich przeszłość jako formalnie integralnej części ówczesnego państwa niemieckiego, ze szczególnymi konsekwencjami politycznymi, ekonomicznymi, kulturowymi. Równocześnie nie pozostawiał poza sferą swoich zainteresowań roli i miejsca tych ziem w życiu ówczesnych Niemiec, tego, co powodowało ich wyraźną odrębność narodową, ekonomiczno-polityczną, a nawet w pewnym stopniu prawną w ramach państwowości niemieckiej. Autor zwrócił uwagę na konieczność równoczesnego ukazywania tych procesów, świadczących o istnieniu związków ziem polskich pod panowaniem pruskim z ziemiami znajdującymi się pod panowaniem rosyjskim czy austriackim. Ale z uwagi na brak studiów szczegółowych mógł się jedynie ograniczyć do zasygnalizowania niektórych zjawisk bez nakreślenia wyczerpującego obrazu.

Pewne zastrzeżenia budzi terminologia zastosowana przez Autora, określająca granice geograficzno-historyczne jego zainteresowań. Posługując się w sposób nieprecyzyjny terminem „zabór pruski”, Autor interesuje się również Śląskiem, Prusami Książęcymi czy niektórymi obszarami ziem pomorskich, oderwanymi od Polski znacznie wcześniej, a w omawianym okresie zamieszkałymi przez znaczne grupy ludności polskiej, w związku z czym tereny te słusznie stały się przedmiotem zainteresowań Autora. Wydaje się jednak, że w wydawnictwie przeznaczonym dla szerokiego kręgu czytelników posługiwanie się umownym terminem jest szczególnie dyskusyjne.

Przedmiotem szczególnych rozważań Lecha Trzeciakowskiego były wszystkie regiony polskie znajdujące się pod rządami pruskimi bez względu na to, kiedy znalazły się w ramach obcej państwowości. Dotychczasowe badania historyczne dostarczały wielu dowodów poważnej odrębności tych ziem, pomimo procesów ekonomicznych pogłębiających integrację ich z całą państwowością pruską. Odrębności owe zaznaczały się tak w stosunkach narodowościowych, politycznych, kulturowych, wyznaniowych, jak i ekonomicznych. Ale zarazem występowało poważne zróżnicowanie między poszczególnymi regionami, wchodzącymi w skład państwowości pruskiej, przy równoczesnej dominacji w życiu politycznym, kulturalnym, w rozwoju samowiedzy narodowej i politycznej Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ta ówczesna dominacja Poznańskiego zaważyła na treści całej książki, doprowadzając niejednokrotnie do formułowania uogólniających wniosków na podstawie doświadczeń wyniesionych z badań historii Wielkopolski. Może to utwierdzić czytelnika w przekonaniu, że wszystkie sprawy pozostałych regionów były oceniane przez pryzmat poznański, a jednocześnie doprowadzić do formułowania wniosków dyskusyjnych dla innych regionów. Taka koncentracja uwagi na problemach Wielkopolski, pomimo podania wielu szczegółowych informacji dotyczących innych regionów, jest szczególnie widoczna w odniesieniu do Warmii i Mazur, które pozostają dla Autora jedynie bardzo wąskim marginesem.

Z uwagi na rolę procesów narodowościowych dla całokształtu wydarzeń historycznych na omawianych terenach, Autor słusznie poświęcił tak wiele uwagi przedstawieniu zasadniczych kierunków przemian narodowościowych. Postępując zgodnie z wcześniej już przedstawioną zasadą dążenia do ukazywania przede wszystkim

procesów charakterystycznych dla wszystkich ziem pod panowaniem pruskim, nie zawsze mógł ukazać wszystkie odrębności procesów narodowościowych na obszarach Śląska, Kaszub, Warmii, Mazur. W dotychczasowych badaniach historyków polskich zdołano uchwycić zasadnicze tendencje przemian narodowościowych. Jednakże na bardzo poważne kłopoty, przede wszystkim natury metodycznej, napotykała badania ilościowe struktury narodowościowej, i to zarówno w ujęciu statystycznym, jak i dynamicznym, które by ukazały dokładnie całą złożoność tych procesów. Książka pod tym względem nie odbiega od wielu innych publikacji. A co więcej, niedostatek danych liczbowych jest charakterystyczny nie tylko zresztą przy omawianiu spraw narodowościowych. Zbyt wiele podano też uogólniających, dla których nie można znaleźć uzasadnienia w zamieszczanych informacjach liczbowych. Powoduje to szereg uproszczeń, jak na przykład wyliczenie w jednym rzędzie wszystkich obszarów, gdzie procent mieszkańców polskich był większy niż 10 (s. 11), co czytelnikowi nie pozwala na rozeznanie, w jakim regionie było Polaków 10%, w jakim 90%, czy nawet i więcej. Niekiedy na łamach książki zamieszczono dane, które wręcz wydają się sprzeczne. Oto jeden przykład. W pewnym miejscu Autor podał, że w prowincji poznańskiej na początku XX wieku zarysował się spadek procentowy ludności polskiej (s. 236), gdy kilkadziesiąt stron dalej zamieścił liczby mówiące o spadku ludności niemieckiej w tym samym regionie i tym samym okresie (s. 293). Jak sobie w takim wypadku ma poradzić czytelnik? Bez generalnej odpowiedzi pozostaje też pytanie, jaki był ostateczny bilans zmian narodowościowych na wszystkich omawianych ziemiach tak w ujęciu globalnym, jak i w odniesieniu do poszczególnych regionów. Rozsiane po całej książce pojedyncze liczby nie dają wystarczającej odpowiedzi.

Wiele uwagi Lech Trzeciakowski poświęcił charakterystyce obozu antypolskiego. Przedstawił jego organizację, ukazał wielorakie formy działań, których celem było zwalczanie polskich wpływów narodowych, uniemożliwienie wzmocnienia sił obozu polskiego. Wydaje się, że jednak nie zostały przedstawione korzenie ideologii nacjonalistycznej w obzbie niemieckim, które wprowadziły na określonym podłożu politycznym, uwarunkowane ekonomicznie i klasowo, stwarzały warunki umożliwiające tak poważne rozszerzanie się sił antypolskich w społeczeństwie niemieckim. Niejednokrotnie w literaturze polskiej, idąc właściwie za twierdzeniami współczesnych, doszukiwano się źródeł polityki antypolskiej w koncepcjach niemieckiej polityki zewnętrznej. Lech Trzeciakowski zagadnienia te analizował szczególnie uważnie. Fragmenty książki poświęcone analizie wpływów polityki zagranicznej na politykę narodowościową należą do szczególnie interesujących. Autor jednak wyraźnie ukazał, iż polityka ta jedynie korygowała politykę narodowościową, decydowała wprawdzie o taktyce przy realizowaniu zamierzeń zasadniczych, ale nie decydowała o jej powstaniu.

Niezbędne wydaje się zwrócenie uwagi na jeszcze jeden ważny aspekt rozprawy Lecha Trzeciakowskiego. Jego szczegółowe rozważania wykazują, iż w okresie po powstaniu styczniowym, a przede wszystkim po wojnie francusko-pruskiej, gdy w stosunkach międzynarodowych wokół spraw polskich panowało milczenie, to jednak istnienie dużych obszarów etnicznie polskich w ramach państwa pruskiego, jak i procesy narodowościowe na nich zachodzące decydowały, iż sprawa polska w sposób stały wywierała wpływ na rozwiązywanie przez Prusy zasadniczych problemów zarówno w polityce wewnętrznej, jak również zewnętrznej. Traktując ziemie polskie pod panowaniem pruskim jako obszar z punktu widzenia obowiązujących wówczas norm prawnych ściśle włączony w ramy państwowości niemieckiej, Lech Trzeciakowski zarazem przedstawił wiele dowodów, które decydowały, iż ziemie te nie utraciły swojej odrębności, pozostając w rzeczywistości ciałem w Rzeczy obcm. Wskazał na konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań, które pozwoliłyby udzielić odpowiedzi dotyczącej czynników integrujących ziemie polskie pod panowaniem pruskim z wszystkimi obszarami polskimi.

Ta charakterystyczna dla Autora dążność do uwyppuklania przede wszystkim spraw charakterystycznych dla wszystkich omawianych regionów, formułowanie wniosków uogólniających różnorodne procesy historyczne, doprowadzała jednak niekiedy do zacierania różnic między poszczególnymi ziemiemi, różnic zaznaczających się w układzie stosunków narodowościowych, społecznych, wyznaniowych, zwyczajach, kulturze, a nawet w sytuacji prawnej. Chyba najwyraźniej wystąpiło to w odnie-

sieniu do Warmii i Mazur. Dla przykładu z jednej strony Autor podkreślał odrębność wyznaniową Mazurów, ale z drugiej strony nie zawsze doceniał skutki ewangelickiego charakteru Polaków na Mazurach. Również sprawy Warmii i Mazur traktował jednorodnie, gdy przecież wydarzenia na obu terenach rozwijały się zupełnie odrębnie. Spowodowało to na przykład przedstawienie czytelnikom Marcina Giersza jako popularnego na Warmii autora (s. 137), gdy tymczasem działał on na Mazurach, czy Gustawa Gizewiusza i Antoniego Gąsiorowskiego jako działaczy Warmii i Mazur (s. 23), gdy tymczasem ograniczali się oni tylko do Mazur. Trudno jest też zgodzić się z twierdzeniem, że ludność polska na Warmii i Mazurach stanowiła mniejszość (s. 131). Twierdzenie owo zawiera słuszne oceny w odniesieniu do niektórych mniejszych części Mazur. Można by się z nim zgodzić wówczas, gdyby chodziło o ludność świadomą narodowo. Ale przecież niemieckie spisy statystyczne dostarczają wielu dowodów, mimo swojego tendencyjnego charakteru, iż sytuacja na Mazurach i na części Warmii, to znaczy polskiej Warmii, była całkowicie odmienna.

Książka Lecha Trzeciakowskiego wprowadza czytelnika w skomplikowane zagadnienia dziejów ziem polskich pod panowaniem pruskim, ukazuje całą złożoność wydarzeń. I chociaż pisana jest dla czytelnika nieprzygotowanego, zawiera wiele interesujących tez, ocen i wniosków badawczych dla badaczy przeszłości tych ziem. Ukazuje wyraźnie, jak pilną i ważną sprawą jest przygotowanie syntezy, nie tylko historii poszczególnych regionów, lecz dziejów wszystkich ziem polskich pod panowaniem pruskim.

Wojciech Wrzesiński

Wilhelm Matull, *Ostdeutschlands Arbeiterbewegung, Abriss ihrer Geschichte, Leistung und Opfer*. Holzner Verlag, Würzburg 1973, ss. 590, ilustr. 63.

Göttinger Arbeitskreis w serii wschodniej wydał 53 rozprawę poświęconą ruchowi robotniczemu na tak zwanych wschodnich obszarach byłej Rzeszy Niemieckiej. Druga książka Wilhelma Matulla pod względem merytorycznym jest bardziej dojrzała od wydanej trzy lata wcześniej książki autora omawiającej ruch robotniczy w Prusach Wschodnich¹. Obie publikacje poświęcone są jedynie socjaldemokratycznemu ruchowi robotniczemu. Zarówno w jednej, jak i drugiej książce zbyt słabo opracowano genezę klasy robotniczej i dzieje ruchu robotniczego w XIX wieku.

W drugiej książce najwięcej miejsca, z uwagi na rolę ekonomiczną prowincji i klasy robotniczej, poświęcono ruchowi robotniczemu na Śląsku w XIX i początkach XX wieku (ss. 1—232). Następne rozdziały traktują o ruchu robotniczym na Pomorzu Zachodnim (233—308), w Prusach Wschodnich (309—364), w Kłajpedzie (365—377), Pomorzu Gdańskim (378—411), w Wolnym Mieście Gdańsku (412—467), w tym również i o polskim ruchu robotniczym (PPS zaboru pruskiego) w Wielkopolsce (479—506), w Marchii Pogranicznej Poznańsko-Pomorskiej (469—478). Ostatni rozdział, poświęcony niemieckiemu ruchowi socjalistycznemu w Polsce w okresie międzywojennym, napisał były redaktor „Lodzer Volkszeitung” radca rządowy Otto Heike². Pracę poprzedza słowo wprowadzające b. kanclerza Willi Brandta i wstęp Wilhelma Matulla, a kończy wykaz literatury i źródeł oraz indeksy nazwisk i miejscowości. Rozprawa Wilhelma Matulla stanowi owoc wioleletnich badań nad niemieckim ruchem robotniczym, szczególnie Niemiec północnych, którego był współtwórcą.

Autor oparł swą książkę na materiałach Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie, Dolnosaksońskiego Archiwum w Getyndze, Archiwum Związkowego w Koblenji, Archiwum Socjaldemokracji w Instytucie Badawczym Fryderyka Eberta w Bonn-Bad-Badesberg i na źródłach niektórych zespołów Pru-

¹ W. Matull, *Ostpreussens Arbeiterbewegung. Geschichte und Leistung im Überblick*, Würzburg 1970.

² O. Heike, *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen, Entwicklung und tragisches Ende, Ost- und Mitteldeutscher Heimatbote*, Jg. 11, nr 5, 1963; tenże, *Die Deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1935—1945*, Dortmund 1969.